

ks. dr hab. Sławomir Bukalski, prof. US
Katedra Nauk o Rodzinie
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

pana mgra lic. Mirosława Staniszewskiego pt. *Znaczenie emocjonalno-stresowej psychoterapii grupowej dla wsparcia rodzin współzależnionych na Ukrainie*
napisanej w Instytucie Nauk o Rodzinie Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2019, ss. 237.

Promotor: ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz, prof. UO

Promotor pomocniczy: ks. dr Paweł Brudek (KUL)

1. Podstawa opracowania recenzji

Podstawą opracowania recenzji jest pismo Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego ks. prof. dra hab. Radosława Chałupniaka z dnia 26 lutego 2019 r. w sprawie powierzenia mi obowiązków recenzenta rozprawy doktorskiej pana mgra Mirosława Staniszewskiego.

2. Metodyczna strona dysertacji

Pierwsza część recenzji obejmuje ocenę struktury doktoratu, problematyki, przedmiotu, celu pracy, analizę źródeł - ich dobór oraz stopień wykorzystania oraz metody badawcze.

Struktura rozprawy wskazuje podział na pięć rozdziałów poprzedzonych Wstępem oraz Wykazem skrótów. Po wspomnianych rozdziałach znajdują się kolejno: Zakończenie, Bibliografia, Spis rysunków i schematów, Spis tabel, Streszczenia w językach: polskim, ukraińskim i angielskim. Proporcje objętościowe poszczególnych rozdziałów wydają się być właściwe i nie budzą wątpliwości. Pewnym problemem w strukturze dysertacji jest Rozdział III, a zwłaszcza tytuł tego rozdziału a nie treść: *Problem rodzin współzależnionych na Ukrainie*. Otóż ten tytuł

jest bardzo zbieżny z tytułem Rozdziału I: *Problemy osób współzależnionych w perspektywie rodziny na podstawie literatury przedmiotu*. Źródła, którymi Doktorant posłużył się w Rozdziale III do opisu współzależnienia na Ukrainie były już w jednej trzeciej wykorzystane w Rozdziale I jako literatura przedmiotu do opisu zjawiska współzależnienia. Wykorzystanie tych samych źródeł wydaje się oczywiste ponieważ współzależnienie nie jest zjawiskiem, które ma swoją narodowość i na Ukrainie opisywane jest podobnie jak w innych państwach w Europie.

Poza tą jedną kwestią struktura pracy jest zasadniczo przejrzysta, tytuły poszczególnych rozdziałów oraz podrozdziałów są prawidłowe. Układ całej pracy jest poprawny i w sposób logiczny ukazuje proces postępowania badawczego.

Problem badawczy rozprawy został dwukrotnie przywołany przez Doktoranta: we Wstępie (s. 12) oraz przypomniany w Zakończeniu (s. 191). Autor stwierdza, że „problemem [badawczym - uwaga recenzenta] podejmowanym w dysertacji jest kryzys rodziny na Ukrainie w kontekście zjawiska współzależnienia”. Wskazanie przez Doktoranta problemu badawczego wprost na kryzys rodziny, gdy w tytule pracy, w tytułach rozdziałów oraz w całej treści dysertacji bezpośrednio kryzys rodziny nie znajduje odzwierciedlenia, należy uznać za błędne sformułowanie. Wspomniany kryzys rodziny jest raczej konsekwencją uzależnienia oraz współzależnienia w rodzinie i ze struktury pracy oraz z treści to już wynika. Pomijam sformułowanie problemu badawczego jako zdania oznajmującego a nie pytającego, choć to stwarza pewną trudność metodyczną w badaniu naukowym. Z problemu badawczego przedstawionego w formie opisowej Doktorant przechodzi do wskazania przedmiotu badań, czyli zadania które należy wykonać. To zadanie jest związane z tematem pracy i zostało bardzo poprawnie określone: „przedmiotem badań jest podstawowy model psychoterapii grupowej (...), która oparta jest na podstawie emocjonalno-stresowego podejścia w psychoterapii jako metody wspierania osób pochodzących z rodzin współzależnionych na Ukrainie” (s. 12-13). Także cel rozprawy jest poprawnie sformułowany i nie budzi zastrzeżeń: „wykazanie, że emocjonalno-stresowa psychoterapia grupowa jest efektywną metodą terapii dla osób z rodzin współzależnionych” (s. 13).

Tematyka podjętej dysertacji - wraz z zawartym w niej realnym problem badawczym (pomijam to błędne sformułowanie problemu badawczego), przedmiotem badań oraz celem - jawi się jako bardzo aktualna społecznie, interesująco badawcza oraz psychologicznie ważna.

Podjęcie problemu współzależnienia w rodzinie oraz poszukiwanie pomocy przez konkretną psychoterapię emocjonalno-stresową jawi się jako działanie o dużym stopniu oryginalności. Praca doktorska podejmuje ważny naukowo i społecznie potrzebny problem. Proponowany przez Autora zakres badawczy wobec obranego problemu nie został dotąd opracowany przez innych badaczy, więc należy uznać temat pracy za nowatorski.

Zaproponowany tytuł dysertacji jest ciekawy poznawczo oraz wywołuje zainteresowanie. Jest także informacyjnie nośny i językowo poprawny.

Wykorzystane w dysertacji źródła zostały podzielone na trzy części: literatura przedmiotu, literatura pomocnicza oraz słowniki. Zastosowanie w Bibliografii różnych kryteriów podziału jest błędem metodycznym. Literatura pomocnicza może być literaturą przedmiotu. Tak też jest w niniejszej dysertacji. Na przykład cztery dzieła Poklitara - jednego z twórców psychoterapii emocjonalno-stresowej zostały umieszczone w literaturze pomocniczej. Literatura przedmiotu oraz literatura pomocnicza pełnią określoną funkcję w stosunku do tematu, natomiast Słowniki można uznać za gatunek literacki. Wydaje się, że korzystniejszym rozwiązaniem byłaby jednolita bibliografia sporządzona alfabetycznie, bądź też podział na źródła, literaturę przedmiotu i opracowania. Bibliografia sporządzona została na dwudziestu stronach (s. 199-218) i zawiera w sumie 209 publikacji. Już te liczby pokazują jak obszerny jest materiał badawczy zebrany przez Autora dysertacji. Wykorzystana literatura pochodzi z ostatniego dwudziestolecia. Są to więc źródła najnowsze. Nieliczne starsze źródła to publikacje twórców teorii psychoterapii emocjonalno-stresowej.

Drobnym zarzutem dotyczącym wykorzystania źródeł jest brak publikacji dotyczących efektywności psychoterapii, np. publikacji Martina Seligmana dotyczących badań konsumencjonalnych (M.E. Seligman, *The effectiveness of psychotherapy. The Consumer Reports study*, „American Psychologist” (1995) 12, s. 965-974). Spośród polskich badaczy efektywności psychoterapii zabrakło publikacji Bogusława Włodawca (B. Włodawiec, *Raport z badań. Ewaluacja Programu Rozwoju Osobistego*, Warszawa 1998; B. Włodawiec, *Analiza efektywności terapii odwykowej osób bezdomnych, uzależnionych od alkoholu. Raport z badań*, Warszawa 2012). W części pracy dotyczącej współzależnienia brakuje publikacji psychiatry Timmena Cermaka, który jako pierwszy w 1986 r. zajmował się analizowaną problematyką oraz terapeutki Janet Woititz. Oboje byli absolutnymi pionierami w badaniu i wyjaśnianiu fenomenu współzależnienia. Z polskich badaczy zajmujących się współzależnieniem brakuje publikacji choćby Bohdana Woronowicza, czy też Ireny Pospiszyl.

Doktorant na s. 73 przywołuje nazwiska współtwórców psychoterapii emocjonalno-stresowej: W. Roźnow, M. Burno, A. Dowżenko oraz K. Dubrowski. W Bibliografii jednak nie znajduje się choćby jedna publikacja Dowżenki oraz Dubrowskiego. Są cztery dzieła Roźnowa i osiem publikacji Burno. Posługiwanie się komentarzami zamiast tekstami źródłowymi należy uznać za niedoskonałość metodyczną.

W Rozdziale V, w podrozdziale dotyczącym technik pracy psychoterapeutycznej (s. 159-175), Doktorant w kolejnych siedmiu przypisach (nr 98-104), a następnie nieco dalej w

kolejnych dwudziestu czterech przypisach (nr 112-135) posługuje się tylko jedną publikacją autorstwa G. Corey, M. Corey, P. Callanan, M. Russell. Takich miejsc w całej pracy jest więcej, przy czym te są rekordowe. Taki sposób korzystania ze źródeł nie podnosi jakości metodycznej oraz merytorycznej pracy.

Generalnie jednak dobór oraz stopień wykorzystania źródeł pozwala skutecznie analizować problematykę badawczą podjętą w dysertacji. Obszerna bibliografia wskazuje na dobre przygotowanie Doktoranta do prowadzonych badań.

Metodą badawczą zastosowaną w dysertacji jest analiza i synteza literatury przedmiotu. Doktorant analizując obszerną literaturę ukraińską, rosyjską i polskojęzyczną, poprawnie interpretuje te źródła oraz dokonuje właściwych konkluzji. Tym samym skutecznie udowadnia, że emocjonalno-stresowa psychoterapia grupowa może być skutecznym kierunkiem terapii współuzależnienia interpersonalnego w rodzinach, w których jeden z jej członków jest uzależniony od alkoholu lub narkotyków.

Podsumowując stronę metodyczną dysertacji należy stwierdzić, że pomimo trzech przywołanych zastrzeżeń (sformułowanie problemu badawczego, brak niektórych publikacji oraz zbieżność tytułów dwóch rozdziałów), zasługuje ona na dobrą ocenę. Przywołane przeze mnie zastrzeżenia nie obniżają zbyt mocno tej części pracy doktorskiej.

3. Merytoryczna strona dysertacji

Merytoryczna ocena rozprawy doktorskiej zostanie przeprowadzona w kontekście omówienia struktury i treści poszczególnych rozdziałów. W tych obu kontekstach wskażę walory treściowe oraz uwagi krytyczne. W końcowym podsumowaniu odniosę się do relacji treści rozdziałów do tytułów tychże rozdziałów oraz relacji treści całej dysertacji do tytułu pracy.

Wstęp do całej rozprawy zawarty jest na dziewięciu stronach (s. 7-15). W tej części dysertacji pan mgr M. Staniszewski przedstawił i uzasadnił tematykę oraz tytuł rozprawy. Doktorant nawiązując do problematyki uzależnienia oraz współuzależnienia, a także psychoterapii grupowej przywołał nazwiska badaczy zajmujących się powyższymi kwestiami. W tym miejscu należy dodać, że we Wstępie w zupełności wystarczy skupić się jedynie na najbardziej znaczących nazwiskach badaczy. Autor dysertacji przywołał tych nazwisk aż 158. Wiele z nich jest powtarzanych i w konsekwencji pojawił się pewien chaos informacyjny.

Doktorant wskazuje co jest przedmiotem badań oraz formułuje problem badawczy, po czym przechodzi do celu rozprawy. Kolejną częścią Wstępu jest prezentacja struktury dysertacji. Doktorant czyni to w sposób zwięzły i czytelny. Generalnie, Wstęp do całej pracy zawiera wszystkie konieczne elementy mające wpływ na efektywność prowadzonych badań i spełnia

kryteria stawiane tej części rozprawy. Należy także dodać, że Wstęp poprawnie prezentuje procedurę badawczą i już na tym etapie kreśli pewną nowatorskość i oryginalność badanej rzeczywistości, czyli emocjonalno-stresową psychoterapię grupową jako istotną dla wsparcia osób współzależnionych na Ukrainie.

Rozdział I. *Problemy osób współzależnionych w perspektywie rodziny na podstawie literatury przedmiotu* (s. 16-56, rozdział liczy 40 stron). Rozdział prezentuje w trzech podrozdziałach definicje współzależnienia, problemy osobowościowe oraz dysfunkcje w rodzinie wśród współzależnionych członków rodzin. Obok problemów osobowościowych zostały wyróżnione w dwóch paragrafach kwestie związane z samoidentyfikacją oraz poczuciem sensu życia wśród współzależnionych. Trzykrotnie w poszczególnych tytułach Autor dysertacji wskazuje, że chodzi o „członków współzależnionych rodzin”. Tymczasem treść poszczególnych części tego rozdziału bardziej wskazuje na współzależnionych członków rodzin - i wydaje się, że tak powinny brzmieć końcowe części tytułów jednego podrozdziału i dwóch paragrafów.

Doktorant w tej części dysertacji zaprezentował liczne podejścia dotyczące problemu współzależnienia, uwzględniając dyskusje w literaturze przedmiotu na powyższy temat, co jest dużym atutem merytorycznym. W swoistym gąszczu teorii pan mgr Staniszewski dokonując podsumowania trafnie stwierdza, że: „współzależnienie jest fenomenem na tyle skomplikowanym, że wywołuje wiele dyskusji w kołach specjalistów i naukowców” (s. 38). W kontekście tej trafnej uwagi nie bardzo zrozumiałe jest jednak końcowe stanowisko związane z przyjętą definicją współzależnienia. Otóż przyjęta przez Doktoranta definicja współzależnienia (s. 39) jest połączeniem wypowiedzi aż pięciu różnych badaczy i została w ten sposób jednak mocno skomplikowana. Według Doktoranta współzależnienie to: „międzyosobowe, psychoemocjonalne uzależnienie, które przejawia się w psychopatologicznych stanach, nieadaptacyjnym zachowaniu i socjalnej regresji, ma one stały [powinno być: ma ono stały - uwaga recenzenta], stresogenny i transgeneratywny [powinno być: trans generatywny - uwaga recenzenta] charakter” (s. 39). Jeżeli taka definicja współzależnienia została przyjęta, to proszę wytłumaczyć w późniejszej dyskusji jak zoperacjonalizować taką definicję? W jaki sposób stwierdzić, że dana osoba jest współzależniona? Czy osoba ma spełniać wszystkie kryteria łącznie, czy jedynie niektóre kryteria? Czy współzależnienie rzeczywiście spełnia kryteria uzależnienia według np. ICD-10? Bo przecież dopiero po zdiagnozowaniu problemu można przejść do stosowania konkretnej psychoterapii.

Doktorant w tym rozdziale przywołał definicje osobowości wg Florenskiego, Uchtomskiego, Bernsztejna, Nemowa, Kakosiny, Sergiejewa, Pankowej (s. 40-41). Ani słowem nato-

miast nie wspominał o największych autorytetach psychologii osobowości. Brak takich nazwisk, jak np. Allport, Cattell, czy Guilford - czyli twórców i pionierów osobowości rozumianej jako struktura cech.

Niedociągnięciem merytorycznym tej części pracy jest pominięcie definicji uzależnienia wg obowiązujących klasyfikacji nozologicznych, czyli ICD-10 lub DSM-V, a skoncentrowanie się jedynie na definicjach uzależnienia rosyjskich, czy też polskich badaczy. Autor opisując dysfunkcje współuzależnienia w rodzinie przywołuje analizę transakcyjną Erica Berne, błędnie przy tym podając nazwisko twórcy koncepcji stosunków międzyludzkich jako Eric Bern. Szkoda, że Doktorant nie uzasadnia choćby jednym zdaniem dlaczego akurat ta koncepcja została przyjęta jako punkt wyjścia opisu patologicznych relacji w rodzinie na tym etapie rozprawy doktorskiej.

Autor formułuje w dysertacji kontrowersyjne zdanie nt osobowości człowieka: „Zjawiskiem tym zajmowało się wielu specjalistów z różnych dziedzin nauki: filozofowie, psychologowie, teologowie, pedagodzy, socjologowie i lekarze” (s. 39). Otóż oprócz psychologów, przedstawiciele innych dyscyplin nie zajmują się naukowo problematyką osobowości.

Rozdział II. *Podstawy psychoterapii grupowej osób pochodzących z rodzin współuzależnionych* (s. 57-96, czyli 39 stron). Pan mgr Staniszewski zaprezentował w tym rozdziale teoretyczne podstawy psychoterapii grupowej dotyczącej współuzależnienia. Te podstawy związane są z cechami, metodami oraz technikami stosowanymi w analizowanej psychoterapii. Doktorant wprowadza czytelnika w tajniki psychoterapii w różnych kierunkach psychologicznych. Zwięzłe zreferowanie poszczególnych rodzajów psychoterapii pozwala uchwycić istotę każdej z nich. Cennym fragmentem rozdziału jest zauważenie personalistycznego nurtu w psychoterapii w podejściu humanistycznym.

W dalszej części rozdziału - na siedemnastu stronach (s. 72-89) Doktorant prezentuje założenia psychoterapii w podejściu systemowym wg Murraya Bowena oraz przedstawia psychoterapię emocjonalno-stresową z czterema różnymi podejściami według W. Roźnowa, M. Burno, A. Dowżenko oraz K. Dubrowskiego. Na s. 74, znajduje się zdanie: „terapia systemowa, której jednym z prekursorów był M. Bowen pojawiła się w latach 50”. Jest to prawdziwe stwierdzenie, ale w dysertacji Doktorant ani razu nie przywołuje choćby jednej publikacji Bowena. Należy dodać, że Bowen opublikował około 50 artykułów, rozdziałów w publikacjach zbiorowych, czy monografie.

Rozdział III. *Problem rodzin współuzależnionych na Ukrainie* (s. 97-120, czyli 24 strony). Doktorant omawia w tym rozdziale różne sytuacje, które przyczyniają się do zaistnienia i wzrostu zjawiska współuzależnienia w rodzinie na Ukrainie. W trzech kolejnych podrozdzia-

łach zostały zaprezentowane dane statystyczne, sytuacja rodzin współzależnionych oraz kierunki pracy z tymi osobami. Doktorant prezentując grupy, w których osoby współzależnione mogą szukać pomocy wskazuje między innymi na wspólnoty przy organizacjach religijnych. Z całą pewnością pomoc Kościoła osobom uzależnionym oraz współzależnionym była i jest wręcz ogromna i dobrze, że zostało to zauważone. Autor dysertacji przedstawiając dane statystyczne dostępne w literaturze dotyczące problemu uzależnienia i współzależnienia na Ukrainie stwierdza, że „te dane nie w pełni odzwierciedlają realną częstotliwość spożywania alkoholu i są zaniżone” (s. 102). To krytyczne podejście do prezentowanych danych jest ważne w każdym naukowym procesie badawczym. Pewnym niedociągnięciem tego rozdziału są dane statystyczne dotyczące uzależnionych od narkotyków pochodzące z lat 2008-09, czyli sprzed 10 lat oraz starsze (s. 102). Wydaje się, że można było przywoływać nowsze statystyki w badanym temacie, a jeśli prezentowane są te ze wspomnianych lat, to należało ten wybór uzasadnić. Tego jednak zabrakło w rozdziale.

Rozdział IV. *Emocjonalno-stresowa psychoterapia grupowa jako efektywny kierunek leczenia zaburzeń* (s. 121-144, liczy 24 strony). Doktorant prezentuje w tej części rozprawy teoretyczne, historyczne oraz metodologiczne podstawy emocjonalno-stresowej psychoterapii, wskazując na idee oraz koncepcje siedmiu badaczy: C.G. Junga, H. Selye, E. Kretschmera, W. Rożnowa, M. Burno oraz podejście psychologii humanistycznej z dwoma reprezentantami, czyli C. Rogersem i A. Maslowem (s. 122). Tych siedmiu badaczy Doktorant opatrzył w tekście głównym kolejnymi numerami przypisów (nr 6-12), po czym w przypisach umieścił jedynie dzieła Poklitora, a nie tych wspomnianych badaczy. Otóż od strony merytorycznej ważne jest, aby wskazać dzieła źródłowe całej koncepcji psychoterapii emocjonalno-stresowej, a nie powoływać się na komentarze innych badaczy. W tym przypadku na jednego autora, czyli Poklitora. Ten sam błąd Doktorant popełnia w dwóch dalszych przypisach (nr 26 i 44, odpowiednio na s. 123 i 126) cytując Junga oraz Kretschmera w tekście głównym a w przypisach znajduje się dzieło D. Rajgrodzkiego. Skoro Rajgrodzki dotarł do publikacji Junga i Kretschmera, to i Doktorant mógł do tych publikacji dotrzeć - publikacje tych autorów są bowiem powszechnie dostępne.

Pan mgr Staniszewski dokonał opisu psychoterapii emocjonalno-stresowej wskazując jej silne powiązanie z teorią stresu wg Hansa Selye (dobry i zły stres, czyli eustres i dystres). „Koncepcja PES (...) opiera się na tym, że stres wywołuje różne emocje, które stymulują przemiany w zachowaniu” (s. 131). Autor zauważa, że „PES rozwinęła się jako metoda leczenia neurotyków” (s. 133), stąd też znalazła skuteczne zastosowanie wśród osób współzależnionych. Rodzi się tu pewna wątpliwość, czy rzeczywiście pomoc osobom współzależnionym jest

tak samo skuteczna jak osobom z nerwicą przy pomocy tej samej strategii pomagania? To jest druga kwestia, do której proszę aby Doktorant odniósł się w dyskusji.

Niewielką częścią Rozdziału IV jest opis efektywności psychoterapii emocjonalno-stresowej w różnych kierunkach oddziaływań terapeutycznych, choć według tytułu tego rozdziału to właśnie powinna być zasadnicza treść. Doktorant na trzech stronach (s. 141-144) przywołał w jednym, dwóch lub trzech zdaniach dane procentowe dotyczące efektywności wspomnianej psychoterapii z publikacji pięciu badaczy: J. Poklitara, A. Nosaća, M. Burno, A. Terleckiego i I. Epsztejna. Tych danych jest niewiele więc przywołuję je w niniejszej recenzji. Na s. 141 Autor dysertacji stwierdza: „w pracy z neurotycznymi przejawami i korektą charakterologicznych cech w 86% wypadków zaobserwowano znaczną poprawę funkcjonalnego stanu systemu nerwowego. W innym raporcie (...) osiągnięto u 72 pacjentów, gdzie po 20 seansach terapii u 85% klientów „oznaczono znaczną redukcję ogólnoneurotycznych przejawów”. Pan mgr Staniszewski przywołał na s. 142-143 kolejne badania efektywności psychoterapii: „wyzdrowiało (chodzi o wyzdrowienie psychosomatyczne) 64,4% pacjentów” (s. 142); „w leczeniu alkoholizmu (...) osiąga efektywność w 70-80%” (s. 143). „Według innych badań ten rodzaj emocjonalno-stresowej terapii był efektywny średnio w 85,2% przypadków” (s. 143). Doktorant, te przywołane przez siebie wyniki efektywności psychoterapii opatrzył bardzo pozytywnym komentarzem: „Przedstawione powyżej badania dowodzą wysokiego poziomu wpływu i pozytywne skutki stosowania PES w różnych kierunkach psychoterapeutycznego działania” (s. 143). Otóż przywołując wyniki różnych badań ewaluacyjnych należałoby wskazać nie tylko rodzaj problemu, ale także jego natężenie, czas trwania problemu, liczebność grup, wiek i płeć badanych osób oraz przede wszystkim kolejne badania np. po roku lub dwóch po zakończeniu psychoterapii. Wówczas takie badania ewaluacyjne będą wiarygodne. Wskazany jest także bardziej krytyczny własny komentarz do tak ekstremalnie pozytywnych wyników psychoterapii jakie zostały zaprezentowane w omawianym rozdziale.

Rozdział V. *Model pracy grupowej dla osób współzależnych na Ukrainie w perspektywie emocjonalno-stresowej psychoterapii* (s. 145-190, czyli 45 stron.).

Autor dysertacji zaprezentował w ostatnim rozdziale możliwości zastosowania w praktyce emocjonalno-stresowej psychoterapii grupowej wśród osób współzależnych. Zostały tu przywołane w kolejnych podrozdziałach metodyczne przesłanki do stosowania psychoterapii emocjonalno-stresowej, cele, etapy, techniki pracy oraz efektywność rozważanej psychoterapii. Autor przywołuje w ostatnim rozdziale cały szereg pozytywnych efektów wywołanych przez zastosowanie emocjonalno-stresowej psychoterapii grupowej.

Doktorant wskazując bardzo wysoką skuteczność psychoterapii przywołał także własne

badania: „Ocena efektywności została przeprowadzona wśród 210 współzależnionych pacjentów, uczestników ESPG w grupach ESPG, które odbywały się w Kijowie, Dowbyszu i Odessie, w okresie od 2014 do 2017 r. Za uczestników terapii uważano pacjentów, którzy uczestniczyli w niemniej niż 10 spotkaniach grupy bez przerwy” (s. 177). Na kolejnej stronie znajduje się informacja o uzyskanych wynikach: „Wysoką miarę efektywności uzyskano w 30,95% przypadków (65 osoby), średnią miarę efektywności w 43,81% przypadków (92 osoby), małą efektywność w 25,24% przypadków (53 osoby)” - czyli 75% ocen, to oceny wysokie i średnie, a 25% to oceny niskie. Doktorant przywołuje w dysertacji aż 21 perspektyw, w których opisuje pozytywne rezultaty psychoterapii, po czym stwierdza z dużym optymizmem (może trafniej jest powiedzieć: z nadmiernym optymizmem), że „przedstawione (...) argumenty, które mówią o efektywności i użyteczności emocjonalno-stresowej psychoterapii grupowej dla terapii współzależnienia, pozwalają wyciągnąć praktyczne wnioski i rekomendować konkretne zalecenia dla wprowadzenia jej na Ukrainie” (s. 179).

Podrozdział opisujący efektywność analizowanej psychoterapii ma charakter zdecydowanie deskryptywny. A do tego, żeby uznawać jakąkolwiek psychoterapię za skuteczną należałoby przeprowadzić podłużne empiryczne badania ewaluacyjne (choćby po roku) uzasadniające jej skuteczność. Innym sposobem jest dokładne określenie problemu współzależnienia na pierwszym spotkaniu i powtórzenie tego samego badania po ostatnim spotkaniu psychoterapeutycznym. Wskazanie subiektywnych ocen badanych osób bezpośrednio po zakończonej psychoterapii na podstawie jednorazowej anonimowej ankiety (zob. artykuł M. Staniszewski w „Studia Humanitatis” (2017) 4, <http://st-hum.ru/en/node/593/>), może być związane z efektem placebo, który jest opisywany w literaturze i przywoływany jako poważny zarzut różnym psychoterapiom (np. stanowisko H. Eysencka).

Proszę Doktoranta o ustosunkowanie się do tej kwestii, czyli oceny efektywności psychoterapii emocjonalno-stresowej. Jakie są argumenty, że w tym właśnie przypadku nie mamy do czynienia z efektem placebo, a są to realne zmiany skoro wyniki oceny psychoterapii pochodzą z jednorazowego badania bezpośrednio po psychoterapii? Skąd wiadomo, że coś się zmieniło w życiu badanych osób skoro nie było ewaluacyjnych badań podłużnych? Dlaczego w badaniu ewaluacyjnym nie zastosowano kryterium zawartego w definicji współzależnienia przyjętej w niniejszej rozprawie?

Zakończenie (s. 191-197, czyli 7 stron) stanowi podsumowanie zasadniczych osiągnięć prezentowanych wcześniej treści w poszczególnych rozdziałach. Autor przywołał najistotniejsze zagadnienia prezentowane w poszczególnych rozdziałach oraz wskazał obszary, perspektywę do kolejnych badań w przyszłości. Wskazanie takiej perspektywy w Zakończeniu stanowi

szczególność i świadczy o poziomie naukowym Autora dzieła. Zakończenie choć koresponduje ze Wstępem - co jest poprawną strategią pisania tej części rozprawy doktorskiej - to jednak w swojej dużej części przypomina streszczenie dysertacji. To z kolei należy uznać za błąd merytoryczny.

Zabrakło w tej części dysertacji wyraźnego, krytycznego odniesienia do prezentowanych treści. Uwagi krytyczne do prezentowanych osiągnięć związanych z prowadzonymi badaniami w tej części rozprawy są konieczne. Wskazanie ograniczeń oraz sposobu ich wpływu na końcowy rezultat badań łączy się przede wszystkim z odpowiedzialnością oraz zdolnością do obiektywizacji wyników własnych badań. Tym samym Autor podnosi wartość własnych osiągnięć i należy to widzieć jako cenne działanie. Tego jak wspominałem nieco zabrakło w Zakończeniu. Natomiast przywoływanie, czy wręcz powtarzanie treści zawartych we Wstępie (chodzi o przypomnienie co było problemem badawczym, co przedmiotem badań) należy uznać za zbędne działania.

Podsumowując całą pracę od strony merytorycznej można stwierdzić, że treść poszczególnych rozdziałów odpowiada tytułom tychże rozdziałów. Choć ujawniają się pewne braki, wątpliwości bądź nieścisłości w poszczególnych rozdziałach to jednak nie rzutują one zbyt mocno na całość pod względem merytorycznym. Można uznać, że treść poszczególnych pięciu rozdziałów odpowiada tytułowi całej dysertacji a nakreślony w pracy problem badawczy (choć błędnie sformułowany we Wstępie), przedmiot badań oraz cel badawczy, zostały we właściwy sposób zrealizowane. Tym samym oryginalność badawcza problematyki dotyczącej psychoterapii emocjonalno-stresowej i jej zastosowania wśród osób współzależnych na Ukrainie została poprawnie zaprezentowana i udowodniona, choć te dowody mogłyby być mocniejsze. Gdy chodzi o przydatność pracy to z całą pewnością może być ona wykorzystana do pomagania osobom współzależnym zarówno w działaniach grupowych jak również indywidualnych.

4. Formalna strona dysertacji

Język i styl pracy choć pozwalają czytelnikowi skoncentrować się na treściach merytorycznych zawartych w dysertacji, to jednak stosunkowo często odbiegają one od standardów przyjętych w poprawnej polszczyźnie i jest to zdecydowanie najsłabsza strona całej rozprawy. Bardzo widoczny jest brak adiustacji tekstu. Już we Wstępie znajdują się liczne błędy językowe, tzw. „literówki”. W samym Wstępie jest ich dwanaście (np.: „w tekście” zamiast „w tekście”; „angelskim” zamiast „angielskim”; „zwykły” zamiast „zwykły”). W całej pracy takich błędów jest bardzo dużo.

Najpoważniejsze uchybienia formalne to liczne błędy ortograficzne w całej pracy. Brak

adjustacji tekstu widoczny jest w stylu pisania, w błędach interpunkcyjnych, frazeologicznych, odmianach, pojawiających się kolokwializmach, powtórzeniach. Za błędy formalne związane z redakcją tekstu należy uznać także brak włączonej funkcji dzielenia wyrazów w całej pracy, rozpoczęcie numeracji stron od Spisu treści, używania podkreśleń w zapisie adresów internetowych.

Doktorant zapowiadając we Wstępie konkretne czynności badawcze, które będą realizowane w ramach rozprawy naukowej używa czasu przyszłego, strony biernej: np. „zostanie przeprowadzona”; „będzie przeprowadzona”. Jest to poprawna forma językowa.

Nie bardzo zrozumiałe jest używanie - jakby na siłę - słów wyjątkowo rzadko stosowanych lub wręcz niestosowanych: adykcja, adykt, regidność, anubiliacja uczuć, rodzina regidna, zjawiska komorbidne, komorbidność, inhibicjonowani. Wydaje się, że sam Autor ma świadomość niezrozumiałości tych słów dla czytelnika więc w nawiasach wyjaśnia ich znaczenie z języka łacińskiego lub angielskiego. Przy czym np. określenie „regidny” ze swoim odnośnikiem w nawiasie czyli „sztywny”, pojawia się w pracy aż siedem razy (s. 18, 31, 36, 53 dwukrotnie, 54 i jeszcze na s. 90). Podobnie Autor czyni ze słowem adykcja. Choć jego znaczenie jest wyjaśnione w Rozdziale I, to jeszcze na s. 98 w Rozdziale III pojawia się wyjaśnienie w nawiasie, że chodzi o uzależnienie. Obok tych nieużywanych określeń pojawiają się także słowa, które nie wymagają wskazywania ich znaczeń w nawiasach a mimo to Autor je wyjaśnia, np. s. 53 - „arogancko (zarozumiale)”; s. 69 - „przyjęcia (akceptacji)”; s. 83 - „afiliacja (połączenie, związek)”; s. 123 - „egzogoniczne (powinno być egzogenne) (zewnątrzne)”; „endogenne (wewnętrzne)”; s. 125 - „gwałtownym (drastycznym)”; s. 137 - „defensywność (obrona)”. Ta strategia jest jednak niekorzystnym rozwiązaniem w pracy naukowej gdy chodzi o stronę formalną.

Słowo „Także” zapisywane w skrótach: „Por. Także” lub „Zob. Także” pisane jest w całej pracy wielką literą. To jest błędny zapis. Podobna sytuacja w dwuczłonowym skrócie „dz. cyt.”, skrót „cyt.” jest zapisywane już poprawnie małą literą.

Wątpliwość budzi także numeracja zastosowana w Spisie treści. Otóż po numerze rzymskim rozdziału (np. Rozdział I.) logicznym rozwiązaniem jest przejście na numer arabski podrozdziału (np. 1.) i dopiero w następnym paragrafie na system dziesiętny (1.1.). Autor natomiast z numeracji rzymskiej rozdziału przechodzi od razu na system dziesiętny.

Sporządzona bibliografia, strona graficzna zawierająca rysunki, tabele, schematy, wykaz skrótów, przypisy są wykonane poprawnie i konsekwentnie w całej pracy. Ten aspekt oceny formalnej nie budzi zastrzeżeń. Autor dokonuje wprowadzenia do każdego rozdziału oraz w kilku zdaniach czyni zwięzłe podsumowania. Wyjątkiem jest wstęp do całego Rozdziału II,

który liczy aż siedem stron. To zdecydowanie zbyt obszerne wprowadzenie.

Poszczególne treści zawarte w kolejnych rozdziałach są opatrzone licznymi przypisami. Poprawnie zredagowane streszczenia w trzech językach dobrze służą szybkiemu zapoznaniu się z tematyką i problematyką dysertacji.

Nazwiska przywołanych w dysertacji badaczy pochodzenia ukraińskiego lub rosyjskiego zostały w Bibliografii zapisane najpierw w formie spolszczonej a obok w wersji oryginalnej. Doktorant dokonując transliteracji cyrylicy ukraińskiej i rosyjskiej na alfabet łaciński zdecydowanie ułatwił polskiemu czytelnikowi odnajdywanie konkretnych publikacji w Bibliografii. Należy uznać to za pozytywne rozwiązanie i zgodne z polskimi zasadami pisowni nazw ukraińskich.

Pan mgr Staniszewski jako obywatel Ukrainy posługuje się językiem ukraińskim a pomimo tego zdecydował się przygotować dysertację w języku polskim. Tą decyzję można i należy uznać za jedyne usprawiedliwienie błędów językowych przywołanych w recenzji. W powyższym kontekście należy mieć na uwadze, aby przygotowując jakikolwiek oficjalny tekst w języku polskim, dołożyć wysiłku i szczególnej ostrożności w posługiwaniu się słowem pisanym oraz mieć świadomość możliwości popełnienia błędu. Wskazane jest używanie polskiego oprogramowania w komputerze, bądź zlecenie polonście sprawdzenia własnego tekstu. Warto mieć na uwadze podstawową zasadę, iż język ma być komunikatywny. Pomimo zastrzeżeń wskazanych w ocenie formalnej dysertacji, uznaję że ocena ta może być pozytywna.

5. Ocena końcowa dysertacji

Doktorant wykazuje się ogromną pasją związaną z działaniami psychoprofilaktycznymi i tę pasję ujawnił w dysertacji, jednocześnie podtrzymując pewien poziom typowy dla opracowań naukowych. Pozytywnym aspektem zasługującym na podkreślenie jest zebranie obszernej literatury przedmiotu i wykorzystanie jej w dysertacji. Przedstawiona przez Autora dysertacji psychoterapia emocjonalno-stresowa i jej wykorzystanie do pomocy osobom współzależnym jawi się jako oryginalny problem badawczy i ważnie społeczna strategia pomagania osobom potrzebującym takiej pomocy. Praca posiada zarówno wartość poznawczą, jak i praktyczną dla działalności terapeutycznej wobec rodziny. Zaproponowane ujęcie badawcze jest także nowatorskim podejściem do współzależnienia interpersonalnego w rodzinie.

Recenzja rozprawy doktorskiej pana mgra lic. Mirosława Staniszewskiego potwierdza Jego naukowe kwalifikacje. W przygotowanej dysertacji Doktorant wykazał się zarówno znajomością przedmiotu literatury odnoszącej się do obranego pola badawczego, jak również poprawnością w posługiwaniu się metodami badawczymi.

Biorąc pod uwagę wcześniej sformułowane oceny cząstkowe oraz powyższą syntetyczną opinię stwierdzam, że recenzowana dysertacja spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim zapisane w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (art. 13, ust. 1, Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.).

Wnoszę do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego o dopuszczenie pana mgra lic. Mirosława Staniszewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Szczecin, dn. 01.04.2019 r.

ks. S. Bukalski
ks. dr hab. Sławomir Bukalski, prof. US